

UCHWAŁA

Dnia 27 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Adam Tomczyński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Mariusz Pogorzelski

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2022 r., wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Ł., o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku – E. M.,

za czyny z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2019.1882 t.j. ze zm., dalej: ustawa o IPN), działając na podstawie: art. 27 § 1 pkt 1a i § 3 pkt 1, art. 55 ust. 1 i art. 78 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2021.1904 t.j. ze zm).

uchwalił:

zezwoić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku E. M., za czyny polegające na tym, że:

I. w dniu 27 stycznia 1982 r. w Ł., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w Ł., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt So.W [...] przeciwko oskarżonemu Z. R.

przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 31 grudnia 1981 r., którą skazany odbył w okresie do dnia 1 lipca 1983 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż Z. R., jako członek związku zawodowego NSZZ „S.” w dniu 14 grudnia 1981 roku w Ł. w [...] Przedsiębiorstwie [...] podjął działalność związkową przejawiającą się w tym, że zawiązał wraz z innymi osobami komitet strajkowy i działając w takim charakterze prowadził sondaż wśród części załogi przedsiębiorstwa w przedmiocie podjęcia akcji strajkowej, od której to działalności następnie dobrowolnie odstąpił apelując jednocześnie do załogi o przystąpienie do pracy”, podczas gdy zachowanie Z. R. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań oraz prawo do tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego a nadto pomijając fakt, iż w dniu 14 grudnia 1981 r., dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie był jeszcze opublikowany, co nastąpiło dopiero w dniu 17 grudnia 1981 roku, przez co Z. R. nie mógł zapoznać się z jego treścią a tym samym nie mógł ponosić winy za swój czyn, co E. M. powinien był uwzględnić przy wyrokowaniu, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu

przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 177);

II. w dniu 27 stycznia 1982 r. w Ł., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w Ł., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt So.W [...] przeciwko oskarżonemu H. D. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę 1 roku pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 19 grudnia 1981 r., którą skazany odbył w okresie do dnia 19 grudnia 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż H. D. „jako członek związku zawodowego NSZZ „S.” w dniu 14 grudnia 1981 roku w Ł. w [...] Przedsiębiorstwie [...] podjął działalność związkową przejawiającą się w tym, że zawiązał wraz z innymi osobami komitet strajkowy i działając w takim charakterze prowadził sondaż wśród części załogi przedsiębiorstwa w przedmiocie podjęcia akcji strajkowej, od której to działalności następnie dobrowolnie odstąpił apelując jednocześnie do

załogi o przystąpienie do pracy”, podczas gdy zachowanie H. D. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań oraz prawo do tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego a nadto pomijając fakt, iż w dniu 14 grudnia 1981 r., dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie był jeszcze opublikowany, co nastąpiło dopiero w dniu 17 grudnia 1981 roku, przez co H. D. nie mógł zapoznać się z jego treścią a tym samym nie mógł ponosić winy za swój czyn, co E. M. powinien był uwzględnić przy wyrokowaniu, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 177);

III. w dniu 27 stycznia 1982 r. w Ł., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w Ł., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt So.W [...] przeciwko oskarżonemu J. F. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok

skazujący oskarżonego za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę 1 roku pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 19 grudnia 1981 r., którą skazany odbył w okresie do dnia 29 września 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż J. F. „jako członek, związku zawodowego NSZZ „S.” w dniu 14 grudnia 1981 roku w Ł. w [...] Przedsiębiorstwie [...] podjął działalność związkową przejawiającą się w tym, że zawiązał wraz z innymi osobami komitet strajkowy i działając w takim charakterze prowadził sondaż wśród części załogi przedsiębiorstwa w przedmiocie podjęcia akcji strajkowej, od której to działalności następnie dobrowolnie odstąpił apelując jednocześnie do załogi o przystąpienie do pracy”, podczas gdy zachowanie J. F. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań oraz prawo do tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego a nadto pomijając fakt, iż w dniu 14 grudnia 1981 r., dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie był jeszcze opublikowany, co nastąpiło dopiero w dniu 17 grudnia 1981 roku, przez co J. F. nie mógł zapoznać się z jego treścią a tym samym nie mógł ponosić winy za swój czyn, co E. M. powinien był uwzględnić przy wyrokowaniu, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej,

czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 177);

IV. w dniu 27 stycznia 1982 r. w Ł., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w Ł., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt So.W [...] przeciwko oskarżonemu L. J. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę 1 roku pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 19 grudnia 1981 r., którą skazany odbył w okresie do dnia 29 września 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż L. J. Jako członek związku zawodowego NSZZ „S.” w dniu 14 grudnia 1981 roku w Ł. w [...] Przedsiębiorstwie [...] podjął działalność związkową przejawiającą się w tym, że zawiązał wraz z innymi osobami komitet strajkowy i działając w takim charakterze prowadził sondaż wśród części załogi przedsiębiorstwa w przedmiocie podjęcia akcji strajkowej, od której to działalności następnie dobrowolnie odstąpił apelując jednocześnie do

załogi o przystąpienie do pracy", podczas gdy zachowanie L. J. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań oraz prawo do tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego a nadto pomijając fakt, iż w dniu 14 grudnia 1981 r., dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie był jeszcze opublikowany, co nastąpiło dopiero w dniu 17 grudnia 1981 roku, przez co L. J. nie mógł zapoznać się z jego treścią a tym samym nie mógł ponosić winy za swój czyn, co E. M. powinien był uwzględnić przy wyrokowaniu, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 177).

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 29 marca 2022 r. prokurator Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Ł. (dalej prokurator IPN), sygn. S.[...].Zk, wystąpił do Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczyńku – E. M., w związku z

popętnieniem czynów polegających na tym, że: „I. w dniu 27 stycznia 1982 r. w Ł., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w Ł., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt So.W [...] przeciwko oskarżonemu Z. R. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 31 grudnia 1981 r., którą skazany odbył w okresie do dnia 1 lipca 1983 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż Z. R., jako członek związku zawodowego NSZZ „S.” w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. w [...] Przedsiębiorstwie [...] podjął działalność związkową przejawiającą się w tym, że zawiązał wraz z innymi osobami komitet strajkowy i działając w takim charakterze prowadził sondaż wśród części załogi przedsiębiorstwa w przedmiocie podjęcia akcji strajkowej, od której to działalności następnie dobrowolnie odstąpił apelując jednocześnie do załogi o przystąpienie do pracy, podczas gdy zachowanie Z. R. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań oraz prawo do tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego a nadto pomijając fakt, iż w dniu 14 grudnia 1981 r., dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie był jeszcze opublikowany, co nastąpiło dopiero w dniu 17 grudnia 1981 r., przez co Z. R. nie mógł zapoznać się z jego treścią a tym samym nie mógł ponosić winy za swój czyn, co E. M. powinien był uwzględnić przy wyrokowaniu, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne

prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 177);

II. w dniu 27 stycznia 1982 r. w Ł., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w Ł., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt So.W [...] przeciwko oskarżonemu H. D. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę 1 roku pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 19 grudnia 1981 r., którą skazany odbył w okresie do dnia 19 grudnia 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż H. D. „jako członek związku zawodowego NSZZ „S.” w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. w [...] Przedsiębiorstwie [...] podjął działalność związkową przejawiającą się w tym, że zawiązał wraz z innymi osobami komitet strajkowy i działając w takim charakterze prowadził sondaż wśród części załogi przedsiębiorstwa w przedmiocie podjęcia akcji strajkowej, od której to działalności następnie dobrowolnie odstąpił apelując jednocześnie do załogi o przystąpienie do pracy”, podczas gdy zachowanie H. D. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań oraz prawo do tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego a nadto pomijając fakt, iż w

dniu 14 grudnia 1981 r., dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie był jeszcze opublikowany, co nastąpiło dopiero w dniu 17 grudnia 1981 r., przez co H. D. nie mógł zapoznać się z jego treścią a tym samym nie mógł ponosić winy za swój czyn, co E. M. powinien był uwzględnić przy wyrokowaniu, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 177);

III. w dniu 27 stycznia 1982 r. w Ł., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w Ł., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt So.W [...] przeciwko oskarżonemu J. F. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę 1 roku pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 19 grudnia 1981 r., którą skazany odbył w okresie do dnia 29 września 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż J. F. „jako członek, związku zawodowego NSZZ „S.” w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. w [...] Przedsiębiorstwie [...] podjął działalność związkową przejawiającą się w tym, że zawiązał wraz z innymi osobami komitet strajkowy i działając w takim charakterze prowadził sondaż wśród części

załogi przedsiębiorstwa w przedmiocie podjęcia akcji strajkowej, od której to działalności następnie dobrowolnie odstąpił apelując jednocześnie do załogi o przystąpienie do pracy”, podczas gdy zachowanie J. F. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań oraz prawo do tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego a nadto pomijając fakt, iż w dniu 14 grudnia 1981 r., dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie był jeszcze opublikowany, co nastąpiło dopiero w dniu 17 grudnia 1981 r., przez co J. F. nie mógł zapoznać się z jego treścią a tym samym nie mógł ponosić winy za swój czyn, co E. M. powinien był uwzględnić przy wyrokowaniu, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 177);

IV. w dniu 27 stycznia 1982 r. w Ł., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w Ł., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt So.W [...] przeciwko oskarżonemu L. J. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę 1 roku pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 19 grudnia 1981 r., którą skazany odbył w okresie do dnia 29 września 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do

przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż L. J. Jako członek związku zawodowego NSZZ „S.” w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. w [...] Przedsiębiorstwie [...] podjął działalność związkową przejawiającą się w tym, że zawiązał wraz z innymi osobami komitet strajkowy i działając w takim charakterze prowadził sondaż wśród części załogi przedsiębiorstwa w przedmiocie podjęcia akcji strajkowej, od której to działalności następnie dobrowolnie odstąpił apelując jednocześnie do załogi o przystąpienie do pracy", podczas gdy zachowanie L. J. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań oraz prawo do tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego a nadto pomijając fakt, iż w dniu 14 grudnia 1981 r., dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie był jeszcze opublikowany, co nastąpiło dopiero w dniu 17 grudnia 1981 r., przez co L. J. nie mógł zapoznać się z jego treścią a tym samym nie mógł ponosić winy za swój czyn, co E. M. powinien był uwzględnić przy wyrokowaniu, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 177).

W oparciu o przedłożone przez wnioskodawcę kopie akta śledztwa S [...] Zk Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko

Narodowi Polskiemu w Ł. (dalej akta IPN), **Sąd Najwyższy uznał za uprawdopodobniony następujący stan faktyczny.**

E. M. ukończył uniwersyteckie studia prawnicze w 1969 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu [...] w T. uzyskując tytuł magistra prawa (k. 193v,199, tom Ia akt IPN). W lipcu 1968 r., ukończył Studium Wojskowe przy Uniwersytecie [...] w T. (k. 194v, tom Ia, akt IPN). We wrześniu 1971 r. złożył egzamin sędziowski, zaś od kwietnia 1972 do października 1975 r. był asesorem w Sądzie [...] w G., będąc wówczas w stopniu wojskowym kapitana. Następnie po ukończeniu asesury do 1978 r. był sędzią Sądu [...] w G. w stopniu podpułkownika.

Od 1978 r. do 1986 r. był sędzią Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B., zaś w okresie od 23 stycznia 1982 r. do 18 listopada 1983 r. pełnił funkcję zastępcy Szefa Sądu w tej jednostce. W czerwcu 1986 r. został sędzią Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w stopniu pułkownika. Od lipca 1990 r. do grudnia 1992 r. był przewodniczącym działu Rewizyjnego. Decyzją Ministra Obrony Narodowej nr [...] z dnia 25 marca 2003 r. został zwolniony ze służby wojskiej i z dniem 30 kwietnia 2003 r. przeniesiony do rezerwy. Do tego też dnia pełnił urząd sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej (k. 196v, tom Ia akt IPN). Obecnie jest sędzią Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

W opiniach służbowych dot. E. M. z lat 1972-1978 wskazywano m.in., iż: „polecenia partyjne przyjmuje chętnie i je wypełnia (k. 221, tom IIa akt IPN), oraz że: „E. M. jest oficerem o ukształtowanej marksistowskiej podstawie ideowo-politycznej” (k. 220, tom IIa akt IPN)

W latach 1980-1986 E. M. oceniany był przez ówczesnych przełożonych m.in. jako oficer „o wysokich wartościach moralno-politycznych”. W ocenie z 1982 r. wskazano, iż: „pozytywne ustalenia poprzednich przeglądów kadrowych potwierdziły się w okresie stanu wojennego, przy zwiększonym zakresie obowiązków i związanych z tym znacznym obciążeniem pracą. Na stanowisku zastępcy szefa sądu – na które wyznaczony został po wprowadzeniu stanu wojennego, praktycznie potwierdził predyspozycje prawnicze (k. 208, tom IIa akt IPN). W ocenie z 1984 r. o E. M. napisano, iż jest oficerem o dużym zaangażowaniu politycznym. W ocenach z tego okresu wskazywano na aktywne

członkostwo E. M. w egzekutywie PZPR przy sądzie i prokuraturze” (k. 207, tom IIa akt IPN)

W trakcie trwania stanu wojennego, major E. M. jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. i przewodniczący trzyosobowego składu orzekającego, współorzekał z sędzią płk. R. L. i sędzią por. M. Ł., na sesji wyjazdowej w Ł., w trybie doraźnym, w sprawie (sygn. So. W. [...]) Z. R., H. D., J. F., L. J., oskarżonych o to, że: w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. jako pracownicy objętego militaryzacją [...] Przedsiębiorstwa [...] w Ł. w warunkach ogłoszonego stanu wojennego organizowali w tymże Przedsiębiorstwie strajk powszechny przez zawiązanie komitetu strajkowego, w skład którego weszli i złożenie wobec dyrektora naczelnego oświadczeń odrzucających jego propozycję rezygnacji ze strajku, w konsekwencji czego doprowadzili do strajku w godzinach od 8:30 do 14:00 na terenie zajezdni tramwajowej i w zakładzie remontu taboru, tj. o czyn z art. 46 ust. 2 dekretu Rady Państwa PRL z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.1981.29.154), (k. 688-699, IVa akt IPN).

Kopie akt postępowania przygotowawczego sygn. PG.SI.II-[...] Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Ł. (znajdujące się w aktach IPN), zawierające m.in. zawiadomienie o zdarzeniu, postanowienie o wszczęciu śledztwa, protokoły przesłuchań świadków, wyjaśnienia podejrzanych, postanowienia o przedstawieniu zarzutów wskazują, iż czyny, których następnie dotyczyło postępowanie sygn. So.W. [...] Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. miały miejsce w grudniu 1981 r. w Ł. . Wówczas Z. R., H. D., J. F. i L. J. byli pracownikami [...] przedsiębiorstwa [...] w Ł.. Pozostawali oni jednocześnie członkami związku zawodowego NSZZ „S.”, przy czym Z. R., J. F. i L. J. byli członkami Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „S.” w MPK w Ł.

W dniu 14 grudnia 1981 r. wymienieni pracownicy MPK stawili się w godzinach rannych w zajezdni tramwajowej oraz zakładzie remontu taboru MPK w Ł. przy ul. T. [...]. Po próbie dostania się do pomieszczeń komisji zakładowej NSZZ „S.”, które okazały się zamknięte, udali się wraz z innymi członkami związku do pomieszczenia kierownika działu gospodarki magazynowej. Tam ustalili, iż zgodnie z instrukcją związkową z marca 1981 r., komisja zakładowa z chwilą wprowadzenia stanu wojennego przekształciła się w komitet strajkowy.

Okolo godziny 9:00 wszyscy czterej udali się do warsztatów remontowych, aby porozmawiać z pracownikami [...] P[...] o sytuacji, w jakiej się znaleźli. W toku debaty, która przeniosła się po krótkim czasie do pomieszczenia stołówki, z uwagi na sprzeczne stanowiska różnych członków załogi przedsiębiorstwa, nie podjęto decyzji o przeprowadzeniu w [...]P[...] strajku. W tym czasie, na miejsce zgromadzenia przybył dyrektor naczelny przedsiębiorstwa – E. P., wraz ze swym zastępcą C. R. Przekonywali oni zgromadzonych pracowników zakładu o bezcelowości ewentualnej decyzji o podjęciu strajku. Wobec negatywnego stanowiska zgromadzonych osób do prośby dyrektora o natychmiastowy powrót do pracy, E. P. i C. R. opuścili stołówkę. Wtedy do komitetu strajkowego przybyła grupa pracowników z wydziału obsługi tramwajów nr 1 i zażądała, aby członkowie tego komitetu przyłączyli się do nich, gdyż wydział ten przygotowywał się do strajku. Po udaniu się do wydziału obsługi tramwajów przez Z. R., H. D., J. F. i L. J., wzięli oni udział w burzliwej dyskusji z innymi działaczami NSZZ „S.” w przedmiocie zorganizowania akcji strajkowej. Żadne wiążące decyzje jednak nie zapadały. Wtedy do pomieszczenia, gdzie znajdowali się Z. R., H. D., J. F. i L. J. wraz z innymi członkami związku, przybył ponownie dyrektor E. P. wraz z funkcjonariuszem Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej - mjr C. P., który poinformował zebranych o istocie stanu wojennego, militaryzacji przedsiębiorstwa i wypływających z tego tytułu obowiązkach pracowników. Po uzyskaniu tej informacji, między zgromadzonymi związkowcami ponownie rozgorzała dyskusja nad celowością akcji strajkowej. Ostatecznie, około godziny 11:00, Z. R., H. D., J. F. i L. J. poinformowali zebranych, iż komitet strajkowy zostaje rozwiązany i wszyscy powinni powrócić do pracy. O podjętej decyzji chcieli osobiście poinformować dyrektora E. P., lecz nie zastali go w gabinecie. Pisemną informację o odstąpieniu od strajku pozostawili więc w sekretariacie dyrektora (k. 422-425, 426-429, 430-433, 434-437, 438-439, 440-443, 447-448, 449-452, 453-455, 456-457; tom IIIa akt IPN).

W dniu 17 grudnia 1981 r. dyrektor [...]P[...] w Ł.- E. P. sporządził adresowane do „Prokuratury Wojskowej w Ł.” zawiadomienie o wydarzeniach w zakładach [...] P[...] w dniu 14 grudnia 1981 r. (k. 417-418 IIIa akt IPN)

W dniu 18 grudnia 1981 r. zastępca Prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Ł. - ppłk J. C. wszczął śledztwo Pg.Sl. II[...] „przeciwko H. D., J. F. i innym o zorganizowanie strajku na terenie [...] Przedsiębiorstwa [...] w Ł.” (k. 421, tom IIIa akt IPN)

W toku dalszych czynności procesowych, funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej przesłuchali świadków, m.in. w dniu 18 grudnia 1981 r. E. P. - dyrektora [...] P[...] w Ł. (k. 422-425, k. 447-448, tom IIIa akt IPN), C. R. - zastępcę dyrektora ds. zaplecza (k. 426-429, tom IIIa akt IPN) i S. M. - kierownika Wydziału Remontów [...] (k. 430-433, tom IIIa akt IPN). W dniu 21 grudnia 1981 r. przesłuchano W. K.- zastępcę dyrektora [...]P[...] ds. pracowniczych (k. 434-437, tom IIIa akt IPN), a w dniu 28 grudnia 1981 r. - prokurator K. N. przesłuchał C. P. - majora Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (dalej KWMO) (k. 438-439, tom IIIa akt IPN). Tego samego dnia funkcjonariusze KWMO przesłuchali A. J. - sekretarkę dyrektora naczelnego [...]P[...] oraz ponownie dyrektora E. P. (k. 440-443, tom IIIa akt IPN).

W dniu 29 grudnia 1981 r. prok. K. N. przesłuchał S. Z. - spawacza [...] P[...] i członka NSZZ „S.” (k. 453-455, tom IIIa akt IPN) i S. S. - szlifierza [...]P[...] (k. 456-457, tom IIIa akt IPN). W dniu 30 grudnia 1981 r. prok. K. N. przesłuchał w charakterze świadka R. W. - kierowcę w [...]P[...], członka NSZZ „S.” (k. 449- 452, tom IIIa akt IPN). Ostatnim przesłuchanym w toku śledztwa świadkiem był J.F. - inżynier elektryk [...]P[...], którego przesłuchał kpt. J. M. z KWMO w Ł. (k. 547-550, tom IIIa akt IPN).

W dniu 19 grudnia 1981 r. ppłk J. C. - szef Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Ł. wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów H. D., któremu zarzucił, że „w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. jako pracownik objętego militaryzacją [...] Przedsiębiorstwa [...] organizował w warunkach ogłoszonego stanu wojennego strajk w tymże Przedsiębiorstwie i wraz z J. F. i innymi zawiązał komitet strajkowy i w konsekwencji doprowadził do strajku w godzinach 8.30-14.00 na terenie zajezdni tramwajowej i w zakładzie remontu taboru [...]P[...], tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym” (k. 460-461, tom IIIa akt IPN). Treść postanowienia ogłoszono H. D. tego samego dnia - 19 grudnia 1981 r. (k. 461, tom IIIa akt IPN).

Niezwłocznie po ogłoszeniu zarzutów, H. D. został przez ppłk J. C. przesłuchany w charakterze podejrzanego. H. D. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których opisał wydarzenia z dnia 14 grudnia 1981 r., nie umniejszając swojej roli, jednakże zaprzeczył, aby to na skutek jego działań doszło do rozpoczęcia akcji strajkowej. Wskazał, iż do krótkotrwałego zaniechania pracy w zakładach [...]P[...] doszło spontanicznie, z inicjatywy pracowników tego zakładu, a nie w wyniku działalności komitetu strajkowego (k. 462-465, tom IIIa akt IPN).

W dniu 19 grudnia 1981 r. ppłk J. C. wydał wobec H. D. postanowienie o tymczasowym aresztowaniu do dnia 19 stycznia 1982 r., od daty zatrzymania - 19 grudnia 1981 r. (k. 466-467, tom IIIa akt IPN). Tego samego dnia - 19 grudnia 1981 r. postanowienie to zostało ogłoszone podejrzanemu.

W dniu 19 grudnia 1981 r., uwagi na fakt, iż śledztwo prowadzone było w tzw. „trybie doraźnym” H. D. złożył zażalenie na postanowienie o wszczęciu śledztwa w trybie doraźnym, wnosząc o zmianę trybu prowadzenia śledztwa z doraźnego na zwyczajny (k. 472, tom IIIa akt IPN). Zażalenie to zostało oddalone postanowieniem zastępcy Prokuratora [...] Okręgu Wojskowego w B. płk mgr R. F. z dnia 22 grudnia 1981 r. (k. 473-474, tom IIIa akt IPN).

Wcześniej, w dniu 21 grudnia 1981 r. H. D. złożył do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Ł. wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania, uzasadniając go złym stanem zdrowia (k. 475, tom IIIa akt IPN). Postanowieniem Wiceprokuratora WPG w Ł. ppor. K. N. z dnia 23 grudnia 1981 r. nie uwzględniono tego wniosku (k. 476-477, tom IIIa akt IPN). H. D. został zaznajomiony z aktami śledztwa w dniu 1 stycznia 1982 r. (k. 568, tom IIIa akt IPN).

W dniu 19 grudnia 1981 r. zatrzymany został także J. F.. Tego samego dnia ppłk J. C. wydał i ogłosił J. F. postanowienie o przedstawieniu zarzutów, w którym zarzucił podejrzanemu, że „w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. jako pracownik objętego militaryzacją [...] Przedsiębiorstwa [...] organizował w warunkach ogłoszonego stanu wojennego strajk w tymże Przedsiębiorstwie i wraz z H. D. i innymi zawiązał komitet strajkowy i w konsekwencji doprowadził do strajku w godzinach 8.30-14.00 na terenie zajezdni tramwajowej i w zakładzie remontu taboru [...]P[...], tj.

popęłnienia przestępstwa określonego w art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym” (k. 483-484, tom IIIa akt IPN).

Niezwłocznie po ogłoszeniu zarzutów, J. F. został przez prokuratora ppor. K. N. z WPG w Ł. przesłuchany w charakterze podejrzanego. J. F. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż co prawda wszedł w skład komitetu strajkowego w zakładach [...]P[...] w Ł., lecz nie podejmował żadnych działań zmierzających do rozpoczęcia akcji strajkowej (k. 485- 489, tom IIIa akt IPN).

Po zakończeniu przesłuchania, ppor. K. N. wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu J. F. na okres do dnia 19 stycznia 1982 r. Postanowienie zostało ogłoszone podejrzanemu tego samego dnia (k. 490-491, tom IIIa akt IPN).

W dniu 19 grudnia 1981 r. J. F. sporządził zażalenie na rozpoznawanie jego sprawy w trybie doraźnym (k. 495-496, IIIa akt IPN). Zażalenie to zostało oddalone postanowieniem zastępcy Prokuratora [...] Okręgu Wojskowego w B. płk mgr R. F. z dnia 22 grudnia 1981 r. (k. 497-498, IIIa akt IPN). Wcześniej, w dniu 19 grudnia 1981 r. J. F. złożył do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Ł. wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania, uzasadniając go złym stanem zdrowia oraz brakiem podstaw do przyjęcia, iż zachodzi obawa jego ukrycia się, albowiem na wezwanie Milicji stawiał się z własnej woli (k. 499, IIIa akt IPN). Postanowieniem podprokuratora WPG w Ł. ppor. Z. H. z dnia 23 grudnia 1981 r. nie uwzględniono tego wniosku (k. 500-501, IIIa akt IPN). J. F. sporządził zatem w dniu 23 grudnia 1981 r. kolejny wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania skierowany imiennie do ppłk J. C. (k. 502, IIIa akt IPN). Wniosek ten nie został uwzględniony na mocy postanowienia ppłk J. C. z dnia 29 grudnia 1981 r. (k. 504-505, IIIa akt IPN). J. F. został zaznajomiony z materiałami postępowania w dniu 1 stycznia 1982 r. (k. 567, IIIa akt IPN).

W dniu 19 grudnia 1981 r. zatrzymany został także L. J. . Tego samego dnia ppłk J. C. wydał i ogłosił L. J. postanowienie o przedstawieniu zarzutów, w którym zarzucił podejrzanemu, że: „w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. jako pracownik objętego militaryzacji! [...] Przedsiębiorstwa [...] organizował w warunkach ogłoszonego stanu wojennego strajk w tymże Przedsiębiorstwie i wraz z J. F. i innymi zawiązał komitet strajkowy i w konsekwencji doprowadził do strajku w godzinach 8.30-14.00

na terenie zajezdni tramwajowej i w zakładzie remontu taboru [...] P [...], tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym” (k. 512-513, IIIa akt IPN).

Po ogłoszeniu zarzutów, L. J. został przez prokuratora ppor. K. N. z WPG w Ł. przesłuchany w charakterze podejrzanego. L. J. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż był członkiem komitetu strajkowego w zakładach [...] P [...] w Ł., lecz komitet ten nie podjął żadnych działań zmierzających do rozpoczęcia akcji strajkowej (k. 511-517, IIIa akt IPN).

Po przesłuchaniu, ppłk. J. C. wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu L. J. na okres do dnia 19 stycznia 1982 r. Postanowienie zostało ogłoszone podejrzanemu tego samego dnia (k. 518-519, IIIa akt IPN). L. J. w dniu 19 grudnia 1981 r. sporządził zażalenie na przyjęcie trybu doraźnego do rozpoznawania jego sprawy (k. 523, IIIa akt IPN). Zażalenie to zostało oddalone postanowieniem zastępcy Prokuratora [...] Okręgu Wojskowego w B. płk mgr R. F. z dnia 21 grudnia 1981 r. (k. 524-525, IIIa akt IPN). Wcześniej, w dniu 19 grudnia 1981 r. L. J. złożył zażalenie na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, uzasadniając je koniecznością sprawowania opieki nad 6-cio letnią córką oraz faktem, iż do strajku - wbrew tezie zawartej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów - faktycznie nie doszło (k. 527, IIIa akt IPN). Postanowieniem Wojskowego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. z dnia 21 grudnia 1981 r. nie uwzględniono tego zażalenia (k. 530, IIIa akt IPN). L. J. został zaznajomiony z materiałami postępowania w dniu 1 stycznia 1982 r. (k. 569, IIIa akt IPN).

W dniu 31 grudnia 1981 r. zatrzymany został Z. R.. W dniu 1 stycznia 1982 r. ppor. K. N. z WPG w Ł. wydał i ogłosił Z. R. postanowienie o przedstawieniu zarzutów, w którym zarzucił podejrzanemu, że „w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. jako pracownik objętego militaryzacją [...] Przedsiębiorstwa [...] organizował w warunkach ogłoszonego stanu wojennego strajk w tymże przedsiębiorstwie i wraz z J. F. i innymi zawiązał komitet strajkowy i w konsekwencji doprowadził do strajku w godzinach 8.30-14.00 na terenie zajezdni tramwajowej i w Zakładzie Remontu Taboru [...] P [...], tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym” (k. 537-538, IIIa akt IPN). Po

ogłoszeniu zarzutów, Z. R. został przez prokuratora ppor. K. N. z WPG w Ł. przesłuchany w charakterze podejrzanego. Z. R. przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Z treści złożonych przez niego wyjaśnień wynikało, iż był on członkiem komitetu strajkowego zawiązanego około godziny 8 rano w dniu 14 grudnia 1981 r. w zakładach [...]P[...] przy ul. T. [...] w Ł.. Komitet ten zastał w zakładach przy ul. T. [...] grupę około 60 pracowników, którzy już nie pracowali. Wspólnie z nimi komitet strajkowy udał się do pomieszczeń jadalni, aby „omówić zaistniałą w Polsce sytuację Po wizycie w tym pomieszczeniu dyrektora E. P. wraz z „przedstawicielami MO i SB” komitet strajkowy w porozumieniu z pracownikami [...] P [...] zdecydował o kontynuowaniu strajku do godziny 11:00 celem zajęcia wspólnego stanowiska z przedstawicielami innych wydziałów [...] P [...]. Ponieważ do tego czasu nie przybył żaden z tych przedstawicieli, Z. R. wraz z innymi członkami komitetu strajkowego podjęli decyzję o zakończeniu strajku i przystąpili do nakłaniania pracowników [...] P [...] do powrotu do pracy. Następnie udali się do dyrektora E. P., aby powiadomić go o podjętej decyzji. Ponieważ go nie zastali, oświadczenie o rozwiązaniu komitetu strajkowego złożyli zastępcy dyrektora – W. K.. Po tych wydarzeniach, Z. R. powrócił do pracy (k. 539-542, IIIa akt IPN). Po przesłuchaniu podejrzanego, ppor. K. N. wydał w dniu 1 stycznia 1982 r. postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Z. R. na okres do dnia 31 stycznia 1982 r. (k. 543, IIIa akt IPN). Postanowienie zostało ogłoszone podejrzanemu tego samego dnia. W aktach sprawy brak jest dokumentów wskazujących, aby Z. R. złożył środek odwoławczy od postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Podejrzany został zaznajomiony z materiałami postępowania w dniu 1 stycznia 1982 r. (k. 566, IIIa akt IPN).

W dniu 9 stycznia 1982 r. ppor. K. .sporządził akt oskarżenia przeciwko Z. R., J. F., H. D. oraz L. J., którym zarzucił to, że „w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. jako pracownicy objętego militaryzacją [...] Przedsiębiorstwa [...] w Ł. w warunkach ogłoszonego stanu wojennego działając wspólnie organizowali w tymże Przedsiębiorstwie strajk powszechny przez zawiązanie komitetu strajkowego w skład którego weszli i złożenie wobec dyrektora naczelnego oświadczeń odrzucających jego propozycję rezygnacji ze strajku, w konsekwencji czego doprowadzili do strajku w godzinach od 8.30-14.00 na terenie zajezdni tramwajowej

i w zakładzie remontu taboru, tj. czyn z art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.29.154) (k. 580-585, IIIa akt IPN).

Akt oskarżenia został przesłany do Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. w dniu 11 stycznia 1982 r. (k. 598, IIIa akt IPN).

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 1982 r. Sąd [...] Okręgu Wojskowego w składzie: ppłk J. S., por. C. L. i ppor. R. R. postanowił sprawę oskarżonych Z. R., J. F., H. D. i L. J. rozpoznać w trybie postępowania doraźnego (k. 602-603, IVa akt IPN).

Rozprawa główna prowadzona pod sygnaturą akt So.W [...] rozpoczęła się w dniu 25 stycznia 1982 r. Sprawę rozpoznał Sąd w składzie: przewodniczący mjr E. M., sędziowie: płk R. L. i por. M. Ł., przy udziale prokuratora por. K. N. (k. 644-681, IVa akt IPN). Pomimo przewidzianej w art. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U.1981.29.156), możliwości odstąpienia od rozpoznania sprawy w trybie doraźnym – sąd rozpoznający sprawę sygn. So. W [...] nie odstąpił od zastosowania trybu doraźnego. Konsekwencją powyższego był obowiązek utrzymania zastosowanych przez oskarżyciela publicznego środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania oskarżonych (art. 8 ust. 1 ww. dekretu) oraz pozbawienie wyżej wymienionych pokrzywdzonych prawa do wywiedzenia środków odwoławczych od orzeczeń wydanych przez sąd rozpoznający sprawę w tym trybie (art. 13 ust. 3 ww. dekretu).

Przesłuchany w charakterze oskarżonego Z. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których przedstawił swoją rolę w wydarzeniach z dnia 14 grudnia 1981 r. Z relacji tej wynikało, iż nie był organizatorem strajku, a jedynie członkiem komisji zakładowej NSZZ „S.”, która zgodnie z instrukcją związkową NSZZ „S.” z marca 1981 r. z chwilą wprowadzenia stanu wojennego uległa przekształceniu w komitet strajkowy. Jako członek tego komitetu, zastał już na terenie zakładów [...]P[...] strajkujących pracowników; nie nakłaniając ich w jakikolwiek sposób do podjęcia akcji strajkowej, a przed godziną 11:00 przekonywał wręcz ich do powrotu do pracy.

Przesłuchany w charakterze oskarżonego H. D. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zgodne z wyjaśnieniami Z. R. negując,

aby to z inicjatywy członków komitetu strajkowego doszło do strajku w [...]P[...] w Ł..

Przesłuchany w charakterze oskarżonego J. F. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zasadniczo zgodne z wyjaśnieniami Z. R. oraz H. D.. Podał przy tym, iż podczas rozmowy ze Z. R. oraz L. J. przed udaniem się do pomieszczeń stołówki, podjęli oni decyzję o strajku. Decyzja ta była jednak bezprzedmiotowa, albowiem załoga przedsiębiorstwa, jak się okazało po udaniu się na teren zakładów, już częściowo odstąpiła od pracy, choć maszyny pracowały.

Przesłuchany w charakterze oskarżonego L. J. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zgodne z wyjaśnieniami Z. R., H. D. i J. F.. Podał przy tym, iż według niego nie doszło do żadnego strajku; „ludzie byli zdezorientowani, chcieliśmy wiedzieć co się dzieje i siedzieliśmy i dyskutowaliśmy” (k. 662, IVa akt IPN).

W dalszym toku rozprawy sąd przesłuchał wezwanych świadków: C. P., E. P., A. J., C. R., W. K., J. X. (k. 664-678, IVa akt IPN). Zeznania świadka R. W. uznano za ujawnione bez odczytywania na zgodny wniosek stron. Uznano również za ujawnione bez odczytywania dowody z dokumentów wskazanych w akcie oskarżenia. Prokurator wniósł o wymierzenie oskarżonym Z. R., J. F. i L. J.- kar po 4 lat pozbawienia wolności oraz pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat; a oskarżonemu H. D. - kary 3 lat pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych na okres 2 lat (T. IV k. 680). obrońcy wszystkich oskarżonych oraz sami oskarżeni wnosili o uniewinnienie. Sąd postanowił odroczyć wydanie wyroku do dnia 27 stycznia 1982 r.

W dniu 27 stycznia 1982 r. sąd wznowił przewód sądowy i pouczył strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonym na art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (k. 685, IVa akt IPN). Po zamknięciu przewodu sądowego prokurator K.N. podtrzymał wnioski co do kar złożone w dniu 25 stycznia 1982 r., a oskarżeni i ich obrońcy podtrzymali wnioski o uniewinnienie.

Po zamknięciu przewodu sądowego w tym samym dniu Sąd wydał wyrok, w którym Z. R., H. D., J. F. i L. J. zostali uznani za winnych tego, że Jako

członkowie związku zawodowego NSZZ „S.”, którego działalność została zawieszona, w dniu 14 grudnia 1981 r. w Ł. w [...] Przedsiębiorstwie [...] podjęli działalność związkową przejawiającą się w tym, że zawiązali komitet strajkowy i działając w takim charakterze prowadzili sondaż wśród części załogi przedsiębiorstwa w przedmiocie podjęcia akcji strajkowej, od której do działalności następnie dobrowolnie odstąpili apelując jednocześnie do załogi o przystąpienie do pracy, czyli popełnienia przestępstwa z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym” (k. 688-699, IVa akt IPN). Sąd ten, nie skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 12 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U.1981.29.156), dopuszczającej odstąpienie przez Sąd w wyroku od „stosowania trybu doraźnego”, natomiast zastosował wobec oskarżonych nadzwyczajne złagodzenie kary (k. 698, IVa akt IPN).

Oskarżonemu Z. R. wymierzono karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych, a oskarżonym H. D., J. F. oraz L. J. - kary 1 roku pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 1 roku. W uzasadnieniu wyroku wskazano na okoliczności faktyczne wynikające z korelujących ze sobą wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków. Ocena prawna tych faktów przez sąd była jednak inna niż prokuratora, albowiem uznano, iż nie doszło do wypełnienia znamienia „organizowania lub kierowania strajkiem” przez oskarżonych. Doszło natomiast zdaniem Sądu do prowadzenia przez oskarżonych działalności związkowej mimo, iż „wszyscy oni obejmowali swoją świadomością fakt, iż z chwilą wprowadzenia stanu wojennego działalność wszelkich związków zawodowych została zawieszona. Za okoliczności łagodzące uznano dobrowolne odstąpienie od działalności przestępczej przez wszystkich oskarżonych, zaś co do Z. R. za okoliczność obciążającą uznano jego uprzednią karalność. Wyrok uprawomocnił się w dniu 27 stycznia 1982 r. (k. 699, IVa akt IPN). Z kopii akt sprawy wynika, iż żaden z członków składu orzekającego, nie złożył zdania odrębnego, zarówno co do rozstrzygnięcia o winie i karze orzeczonej wobec oskarżonych, jak i nieodstąpienia przez sąd od zastosowania w sprawie trybu doraźnego.

H. D. odbywał karę w Zakładzie Karnym w Ł., Z. R. w Zakładzie Karnym w H., a J. F. i L. J. - w Areszcie Śledczym w Ł.. L. J. został warunkowo przedterminowo zwolniony w dniu 22 września 1982 r. (k. 814, Va akt IPN). J. F. został warunkowo przedterminowo zwolniony w dniu 29 września 1982 r. (k. 812, Va akt IPN). H. D. został zwolniony po odbyciu kary 1 roku pozbawienia wolności w dniu 19 grudnia 1982 r. (k. 823, Va akt IPN). Z. R. został zwolniony po odbyciu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w dniu 1 lipca 1983 r. (k. 828, Va akt IPN).

Rewizją nadzwyczajną z dnia 15 lutego 1992 r. Prokurator Generalny zaskarżył wyrok Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. z dnia 27 stycznia 1982 r., sygn. SoW [...] na korzyść Z. R., H. D., J. F. i L. J., zarzucając ww. wyrokowi obrazę art. 1 k.k. przez niesłuszne skazanie ww. oskarżonych, mimo że czyn ich popełniony przed dniem wejścia w życie tego dekretu, nie stanowił przestępstwa. W wywiezionej przez siebie rewizji nadzwyczajnej, Prokurator Generalny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie ww. oskarżonych (k. 893, Va akt IPN).

Wyrokiem z dnia 27 marca 1992 r. sygn. WRN [...] Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa zmienił zaskarżony wyrok uniewinniając: Z. R., H.D., J. F. oraz L. J. od popełnienia przypisanego im przestępstwa (k. 902-905, Va akt IPN). W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa wówczas stwierdził, iż: „stanowisko sądów, dopuszczające retroaktywne działanie dekretu o stanie wojennym – w myśl art. 61 tego dekretu, dla uzasadnienia którego odwoływano się do przepisu art. 121 k.k. – należy uznać za niesłuszne i naruszające Konstytucję. Bezwzględna moc obowiązująca zasady zakazu wstecznego działania ustawy wynika także z norm prawa międzynarodowego, a konkretnie z ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych – art. 15 oraz 4 pkt 1 i 2 (Dz.U.1977.38.167). Przeciwno retroaktywnemu działaniu dekretu o stanie wojennym i łączącej się z tym pozostałej regulacji prawnej przemawia nadto zasada zawinienia sformułowana w części ogólnej kodeksu karnego, która zgodnie z treścią art. 121 k.k. na zastosowaniu do czynów określonych w dekrecie o stanie wojennym, gdyż akt ten nie zawierał odmiennych w tym zakresie unormowań. Zgodnie z tą zasadą

warunkiem odpowiedzialności karnej jest nie tylko obiektywna bezprawność czynu, ale także subiektywna jej świadomość albo przynajmniej możliwość uświadomienia sobie przez sprawcę tej bezprawności. Brak tych przesłanek wyłącza odpowiedzialność karną. Przepiętność czynów popełnionych przed promulgacją aktu prawnego (ustawy, dekretu) uznającego czyny te za karalne, jest wyłączona i to zarówno z uwagi na brak powinności zapoznania się z treścią tego aktu prawnego, który nie wszedł jeszcze w życie, jak i ze względu na brak możliwości zapoznania się z niedostępnym aktem, co występuje dopiero z momentem udostępnienia takiego aktu w urzędowym środku rozpowszechnienia. Notoryjnie nie jest już znany fakt, iż Dziennik Ustaw nr 29 z 1981 r. datowany na 14 grudnia 1981 r. – rozpoczęto drukować w dniu 17 grudnia 1981 r., a ukończono w dniu 18 grudnia 1981 r. (pismo Biura Prawnego Urzędu Radu Ministrów z dnia 9 kwietnia 1991 r. nr pr. 147-67/91). Z okoliczności promulgacji dekretu o stanie wojennym jasno i jednoznacznie wynika, że dostępność tego aktu prawnego stała się realną najwcześniej w dniu 18 grudnia 1981 r. Działalność związkowa, która skazani podjęli zawiązując komitet strajkowy, miała miejsce w dniu 14 grudnia 1981 r. i tegoż dnia zakończyła się. W tych warunkach zatem, skoro do dnia 18 grudnia 1981 r. ani działalność związkowa ani też organizowanie strajku nie było prawnie zabronione, to ustalone w wyroku działanie oskarżonych nie stanowiło przestępstwa, a oskarżeni nie podlegali odpowiedzialności karnej na podstawie art. 46 ust. 1 dekretu o stanie wojennym” (k. 904 – 905, Va akt IPN).

Powyższy stan faktyczny Sąd Najwyższy ustalił w oparciu o przedłożone przez prokuratora wnioskodawcę akta archiwalne Sądu [...] Okręgu Wojskowego sygn. SoW [...], akta postępowania rewizyjnego przeprowadzonego przed Sądem Najwyższym w 1992 r. sygn. WRN [...], materiały te jako dokumenty urzędowe uznać należy za w pełni wiarygodne aby w oparciu o nie dokonać ustalenia powodów, dla których doszło do skierowania przeciwko wyżej wymienionym działaczom NSZZ S. w [...]P[...] Ł. w dniu 11 stycznia 1982 r. aktu oskarżenia do Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B., roli SSN E. M. w postępowaniu karnym sygn. WRN [...] toczącym się z jego udziałem jako sędziego ówczesnego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. oraz charakteru represji jaka dotknęła ze strony

wymienionego sądu Z. R., H. D., J. F., L. J., za prowadzoną przez nich, przez kilka godzin, w dniu 14 grudnia 1982 r. działalność związkową.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Na wstępie, trzeba odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: czy sędzia może odpowiadać za stosowanie nawet niesprawiedliwego, jednak obowiązującego prawa? Rozstrzygając tę kwestię należy się odwołać do wyroku Trybunału Wojskowego w Norymberdze z dnia 4 grudnia 1947 r., zapadłego w tzw. procesie prawników nazistowskich. Wydając wyrok skazujący, Trybunał stwierdził: „że immunitet sędziowski nigdy nie stanowił przeszkody w ściganiu sędziego za nadużycia w urzędzie (...). Immunitet sędziowski nie chroni sędziego w systemie, w którym sędziowie działają jako organ administracji państwowej, a więc według z góry ustalonych ścisłych dyrektyw, rezygnując ze swej niezależności” (cyt. za Prawo Karne stanu wojennego, pod. red A. Grześkowiak, Lublin 2003 r. s. 188).

Rozstrzygając o możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziego państwa komunistycznego za naruszenia przy orzekaniu elementarnych zasad sprawiedliwości Sąd Najwyższy ówczesnej Czechosłowacji w decyzji nr TZ 179/99 z 7 grudnia 1999 r. stwierdził m.in.: „>Nawet jeśli musimy wziąć pod uwagę odejście w rzeczywistości praktyki sądowej od tych zasad ze względu na wpływ zewnętrznych organów wykonawczych i prokuratury, niedopuszczalne jest, aby stwierdzić, że sędziowie nie ponosili żadnej odpowiedzialności za swoje decyzje (zaznaczenie Sądu). Działanie w charakterze sędziego nie jest wyłącznie kwestią stosowania prawa (...), ale opiera się przede wszystkim na etyce. Ta etyczna podstawa charakteryzuje się pewnymi niezmiennymi standardami etycznymi (...), mimo że nie są one skodyfikowane. Aby orzeczenie było sprawiedliwe (...) oraz stanowiło akt sprawiedliwości, pewne zasady, które muszą być przestrzegane niezależnie od zewnętrznej sytuacji politycznej, muszą bezsprzecznie stanowić część tych niepisanych zasad. Uznając, że pojęcie sprawiedliwości jest zawsze w jakiś sposób, w zależności od warunków historycznego kontekstu lub czasu, Sąd Najwyższy pozostaje jednak przekonany, że przynajmniej niektóre podstawowe wymagania etyczne mogą być formułowane oraz stosowane do pojęcia sprawiedliwości i sprawiedliwego wyroku, które nie są przedmiotem takich

warunków czasowych. (...) Wartość tych zasad polega na tym, że jeśli sędziowie ich nie przestrzegają, głęboko zdradzają podstawowe zasady etyczne należne swojemu powołaniu, niezależnie od powodu, nawet jeśli na przykład ulegli oni wpływowi politycznym. Jeżeli przy podejmowaniu decyzji, sędziowie są narażeni na wpływy, które są kontekstowe lub specyficzne dla danego czasu, nie wolno zapomnieć, że decyzja ta musi dać się obronić nawet po tym, gdy takie wpływy zanikną. Sędziowie muszą mieć świadomość, że nawet w późniejszym okresie, ich decyzje muszą spełniać podstawowe wymogi sprawiedliwości<” (cyt. za Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1/2018. Warszawa 2018, s. 89-90).

Na konieczność pociągnięcia do odpowiedzialności sędziów, którzy skazywali „oskarżonych bez udowodnienia im zarzucanych czynów albo w oparciu o sfingowane dowody” oraz „sędziów, którzy świadomie skazywali na karę surowszą, nieadekwatną do stopnia zawinienia (...) dla przypodobania się władzy” wskazuje także były I Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz w swojej pracy: „Sędziowie Warszawscy w czasie próby 1981-1988” (współautor Maria Stanowska, Warszawa 2005. s. 264; podobnie W. Kulesza. Czy sędzia lub prokurator może odpowiadać za stosowanie prawa w: A. Grześkowiak opus cit. s. 187). Sąd Najwyższy zwraca także uwagę, iż Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy (PACE) w uchwale z dnia 27 czerwca 1996 r. w sprawie środków służących usuwaniu zaszłości byłych totalitarnych ustrojów komunistycznych, wezwało władze byłych krajów komunistycznych: „by przestępstwa popełnione przez osoby w okresie totalitarnego reżimu komunistycznego były ścigane i karane na podstawie obowiązującego kodeksu karnego. Jeśli kodeks karny przewiduje przedawnienia dla niektórych rodzajów przestępstw, okres ich ścigania może zostać przedłużony, gdyż jest to jedynie kwestia proceduralna, a nie merytoryczna. Niedozwolone jest jednak uchwalanie i stosowanie przepisów z dziedziny prawa karnego działających wstecz. Z drugiej strony, sądenie i karanie osób za działania lub zaniechanie działań, które w chwili ich popełnienia nie stanowiły przestępstwa zgodnie z prawem krajowym, ale które zostały uznane za przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa respektowanych przez cywilizowane narody, jest dozwolone. Ponadto w przypadku, gdy działania osoby wyraźnie naruszały prawa człowieka, twierdzenie, iż czyniła tak na skutek otrzymanych rozkazów nie oznacza legalności

tych działań ani nie przekreśla indywidualnej win” (w oryginale: *The Assembly also recommends that criminal acts committed by individuals during the communist totalitarian regime be prosecuted and punished under the standard criminal code. If the criminal code provides for a statute of limitations for some crimes, this can be extended, since it is only a procedural, not a substantive matter. Passing and applying retroactive criminal laws is, however, not permitted. On the other hand, the trial and punishment of any person for any act or omission which at the time when it was committed did not constitute a criminal offence according to national law, but which was considered criminal according to the general principles of law recognised by civilised nations, is permitted. Moreover, where a person clearly acted in violation of human rights, the claim of having acted under orders excludes neither illegality nor individual guilt;* <https://pace.coe.int/pdf/d3fbca40e1e9df91036b58a07da7c703ab2377523326667a8259ffe25682ae848428feba12/resolution%201096.pdf>).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie owe poglądy w pełni aprobuje i uważa, że odnieść je należy do oceny działań sędziów komunistycznego, totalitarnego państwa jakim niewątpliwie, zwłaszcza w okresie obowiązywania praw stanu wojennego była Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Analizę wniosku prokuratora IPN i przedłożonych przez niego dowodów należy rozpocząć od przypomnienia, że: „immunitet sędziowski jest immunitetem formalnym. Nie powoduje on wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za popełniony czyn, a jedynie wprowadza zakaz pociągnięcia osoby posiadającej taki immunitet do odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Ochronne oddziaływanie immunitetu powoduje, że dopóki nie zostanie on uchylony prawomocną uchwałą sądu dyscyplinarnego, niedopuszczalne jest wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania przeciwko osobie, którą chroni. Jego uchylenie jest zatem warunkiem przejścia postępowania karnego dotyczącego sędziego z fazy *in rem* w fazę *in personam* (...). W przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stanowi w pewnym sensie kontrolę czynności polegającej na potwierdzeniu istnienia przesłanek postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (art. 313 § 1 k.p.k.). W ramach postępowania

zainicjowanego wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, zadaniem sądu dyscyplinarnego jest zatem weryfikacja przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w celu sprawdzenia, czy zachodzi wynikająca z art. 80 § 2c prawa o ustroju sądów powszechnych, przesłanka uchylenia immunitetu, jaką jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, które jednocześnie jest warunkiem sporządzenia postanowienia o przestawieniu zarzutów w postępowaniu karnym” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. akt SNO 29/16, LEX nr: 2087128).

Sąd w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny przedłożonych przez wnioskodawcę dowodów, z uwzględnieniem przede wszystkim reguł wynikających z art. 7 k.p.k., czy dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego. Ocena taka nie powinna jednak wykraczać poza granice dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sąd ma obowiązek ocenić czy wersja przedstawiona przez oskarżyciela (w realiach niniejszej sprawy oskarżyciela publicznego) jest dostatecznie uprawdopodobniona. Sąd rozpoznający wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, nie ma obowiązku, a nawet prawa, do ustalenia winy sędziego, którego taki wniosek dotyczy. „Wina może być bowiem ustalona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu karnym, prowadzonym według reguł określonych w Kodeksie postępowania karnego” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2012 r., sygn. akt SNO 3/12, LEX nr: 1228696, podobna uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. akt SNO 29/16).

Pod pojęciem „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 80 § 2c, ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U.2019.52, ze zm.), który to przepis, w tym wypadku ma zastosowanie na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2018.5 ze zm.), „należy rozumieć taką sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa. Jest przy tym oczywiste, że nie wystarcza samo przypuszczenie, iż było tak, jak twierdzi się we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale nie jest też

wymagane przekonanie o winie sędziego. Postępowanie o uchylenie immunitetu sędziowskiego poprzez wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie jest bowiem postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności karnej, a więc sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione” (uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r. sygn. akt SNO 18/18, LEX nr: 2515772).

Mając zatem na uwadze powyższe uwarunkowania postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, stwierdzić należy, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci wskazanych poniżej dowodów:

- kopii akt osobowych sędziego E. M. (k. 193-220 akt IPN);
- kopii wyroku Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. z dnia 27 stycznia 1982 r. sygn. So. W. [...] (k. 688-699, IVa akt IPN);
- kopii wyroku Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej Wyrokiem z dnia 27 marca 1992 r. sygn. WRN [...] (k. 902- 905, Va akt IPN);
- kopii dokumentów potwierdzających czasokres odbywania kary pozbawienia wolności przez ww. oskarżonych (k. 812, 814, 823, 828, Va akt IPN)
- kopii protokołów przesłuchań świadków w śledztwie sygn. Pg.SI.II-[...] Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Ł. (k. 422-425, 426-429, 430-433, 434-437, 438-439, 440-443, 447-448, 449-452, 453-455, 456-457; tom IIIa akt IPN);

pozwala przyjąć, że dowody te jako dokumenty urzędowe korzystają z domniemania wiarygodności, w sposób co najmniej dostateczny uzasadniają podejrzenie popełnienia przez sędziego E. M. czynu wskazanego we wniosku prokuratora IPN.

W oparciu o przedstawione dowody można w sposób kategoriyczny stwierdzić, iż E. M., jako sędzia ówczesnego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B., rozpoznając w trybie doraźnym na sesji wyjazdowej w Ł., sprawę sygn. So.W [...], współorzekł wobec oskarżonego Z. R. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych, a oskarżonym H. D. , J. F. oraz L. J.- kary 1 roku pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 1 roku. H. D. odbywał karę w Zakładzie Karnym w Ł., Z. R. w Zakładzie Karnym w H., a J.

F. i L. J. - w Areszcie Śledczym w Ł.. L. J. został warunkowo przedterminowo zwolniony w dniu 22 września 1982 r. (k. 814, Va akt IPN). J. F. został warunkowo przedterminowo zwolniony w dniu 29 września 1982 r. (k. 812, Va akt IPN). H. D. został zwolniony po odbyciu kary 1 roku pozbawienia wolności w dniu 19 grudnia 1982 r. (k. 823, Va akt IPN). Z. R. został zwolniony po odbyciu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w dniu 1 lipca 1983 r. (k. 828, Va akt IPN).

Ze wskazanego powyżej dowodu w postaci kopii orzeczenia Sądu Najwyższego z 27 marca 1992 r. sygn. WRN [...] wynika, że wyżej wymieniony wyrok Sądu [...] Okręgu Wojskowego, w którego wydaniu brał udział E. M., został w drodze rewizji nadzwyczajnej zmieniony przez Sąd Najwyższy poprzez uniewinnienie uprzednio skazanych na karę pozbawienia wolności: Z. R., H. D., J. F. oraz L. J.. Podstawą tego orzeczenia była wspomniane już powyżej naruszenie przez Sąd [...] Okręgu Wojskowego fundamentalnej dla prawa karnego zasady *lex retro non agit*.

Sądowi Najwyższemu w tym składzie znana jest oczywiście niezwykle kontrowersyjna uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2007 r. sygn. akt I KZP 37/07, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Ze względu na niezamieszczenie w Konstytucji PRL z 1952 r. zakazu tworzenia przepisów karnych z mocą wsteczną (zasady *lex retro non agit*) oraz brak mechanizmu prawnego umożliwiającego uruchamianie kontroli zgodności przepisów rangi ustawowej z Konstytucją lub z prawem międzynarodowym, a także ze względu na brak regulacji określającej miejsce umów międzynarodowych w krajowym porządku prawnym, sądy orzekające w sprawach karnych o przestępstwa z dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. Nr 29, poz. 154) nie były zwolnione z obowiązku stosowania retroaktywnych przepisów karnych rangi ustawowej”. Z uwagi na treść przepisu art. 88 ustawy o SN, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie musi się do niej zastosować, mimo iż nie tylko w jego ocenie powyższa uchwała w sposób rażący narusza fundamentalne zasady prawa karnego (zob. J. Zajadło. Pięć minut antyfilozofii antyprawa. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2007 r., sygn. I KZP 37/07; prof. Witold Kulesza, *Crimen laesae iustitiae*. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego

i polskiego. Łódź 2013; zob. również pkt 2.2.1 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 2011 r. sygn. K 35/08 LEX nr: 804400). W ocenie Sądu Najwyższego owa uchwała nie stanowi jednak przeszkody, aby uwzględnić wnioski prokuratora IPN i wyrazić zgodę na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku E. M. do odpowiedzialności karnej za wskazany we wniosku czyn zabroniony, gdyż przestępność tego czynu nie sprowadza się jedynie do naruszenia obowiązującej przecież w 1982 r. (vide art.1 kodeksu karnego z 1969 r.) naczelnej chociaż nie zapisanej wtedy w Konstytucji PRL zasady prawa karnego *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* (od przestrzegania której sędziów PRL cytowaną wyżej uchwałą „zwolnił” Sąd Najwyższy w 2007 r.). Sędzia E. M. jak wynika z treści przedłożonych przez wnioskodawcę dowodów wymierzając wyżej wymienionym działaczom NSZZ S. za kontynuowanie po 12 grudnia 1982 r. działalności związkowej kary pozbawienia wolności naruszył inną niż wskazana powyżej, także fundamentalną zasadę prawa karnego, iż „nie stanowi przestępstwa czyn którego społecznie niebezpieczeństwo jest znikome” (vide art. 26 k.k. z 1969 r.) od przestrzegania której dekrety z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym lub dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego nie zwalniały.

W tym miejscu warto przypomnieć, że Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wydanych po 1990 r. wielokrotnie i konsekwentnie wyrażał, w odniesieniu do osób skazanych za kontynuowanie działalności związkowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "S." po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego pogląd, że wprowadzone w okresie stanu wojennego te obwarowane sankcją karną zakazy, które godziły w uznawane powszechnie prawa i wolności obywatelskie nie były przez społeczeństwo polskie akceptowane, zaś zabronione przez nie zachowania, polegające na przeciwstawianiu się metodami pokojowymi następstwom wprowadzenia stanu wojennego, były zgodne z żywotnymi interesami społeczeństwa. Dlatego **nie wykazywały one cech społecznego niebezpieczeństwa** (zaznaczenie Sądu) stanowiącego konstytutywny element przestępstwa” (Wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2003 r., sygn. III KRN 2/03, LEX nr: 78403). W innym zaś z wyroków Sądu Najwyższego

wyrażono stanowisko że: „Wprowadzone przez władze okresu stanu wojennego zakazy prawnokarne, które godziły w uznawane powszechnie prawa i wolności obywatelskie, nie były przez społeczeństwo polskie akceptowane, a zabronione przez nie zachowania, polegające na przeciwstawianiu się metodami pokojowymi następstwom wprowadzenia stanu wojennego, były zgodne z żywotnymi interesami społeczeństwa, w związku z czym zachowania te nie wykazywały cech społecznego niebezpieczeństwa, stanowiącego nieodzowny element przestępstw” (wyrok 7 sędziów Sądu Najwyższego z 12 maja 1992 r. sygn. II KRN 39/92, LEX nr: 20529). Na brak „społecznego niebezpieczeństwa czynów zabronionych” przypisanych wyrokiem So.W [...] Sądu [...] Okręgu Wojskowego wyżej wymienionym działaczom NSZZ S. za które wymierzono im kary pozbawienia wolności, w sposób co prawda tylko marginalny, zwraca też uwagę w uzasadnieniu swojego wniosku prokurator IPN (vide s. 33 wniosku)

Zgodzić się należy ze stanowiskiem prokuratora IPN, że: „sędzia E. M. stosując przepisy karne represyjnego dekretu o stanie wojennym, co najmniej godził się na skazywanie przeciwników politycznych w oparciu o wadliwą ocenę dowodów dokonaną z pominięciem praw zagwarantowanych oskarżonym przez powołane akty prawa międzynarodowego” (chodzi o wiążące PRL Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ratyfikowany przez Polskę w dniu 18 czerwca 1977 r. gwarantujący każdemu człowiekowi prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego oraz prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania w tym publicznego, poglądów i przekonań oraz przepisy Konwencji nr 87 dotyczącej Wolności Związkowej i Ochrony Praw Związkowych z dnia 9 lipca 1948 r., ratyfikowany przez Radę Państwa PRL 14 grudnia 1956 r. gwarantującą pracownikom swobodę tworzenia organów związkowych (Dz.U.1958.29.125 – uwaga Sądu). Zasadnie również prokurator IPN wywodzi w swoim wniosku, iż fakt nieodstąpienia przez Sąd [...] Okręgu Wojskowego od rozpoznania sprawy sygn. So.W [...] od trybu doraźnego był o elementem dodatkowej represji i „przyczyniło się do wymierzenia oskarżonym surowej kary” (s. 33 wniosku). Ta okoliczność w ocenie Sądu Najwyższego również wskazuje na polityczną motywację jaką kierowali się członkowie składu orzekającego, w tym sędzia E. M. wydając wskazany we wniosku oskarżyciela

publicznego wyrok skazujący. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni akceptuje pogląd doktryny, że: „istnieją zasady prawa, które przewyższają ważnością wszelkie ustawy: ustawa, która jest z nimi sprzeczna, nie ma żadnej mocy obowiązującej. Zasady te nazwane są prawami naturalnymi bądź prawidłami rozumu. Ich treść nie jest zapewne całkiem wolna od wątpliwości interpretacyjnych, jednak wysiłkiem wielu stuleci stworzono dla nich dość solidne podstawy. Za jednomyślnym poparciem szerokich kręgów ludzkich ujęto te prawa w tzw. Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, a sceptycyzm wobec nich karmi się już chyba tylko złą wolą niektórych” (G. Radbruch. *Filozofia Prawa*. Warszawa 2009. s. 243), a zatem „gdy ustawy stanowią jawne pogwałcenie woli zaprowadzenia sprawiedliwości, przyznając prawa człowieka jednym ludziom, a odmawiając ich pozostałym, bo takie jest czyjeś widzimisię, to regulacjom tym nie przysługuje żadna moc i nikt nie jest przez nie w najmniejszym stopniu zobowiązany. Także i prawnicy muszą się wtedy zdobyć na odwagę i odmówić tym ustawom charakteru prawa” (G. Radbruch. *Ibidem*. s. 242).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni aprobuje przytoczone przez wnioskodawcę stanowisko Adama Strzembosza, iż „sędzia nie jest bezwolnym narzędziem każdej władzy. Jeżeli wymaga się od niego represjonowania za czyny będące realizacją podstawowych praw ludzkich i wolności obywatelskich, to powinien orzec zgodnie ze swoim sumieniem albo ustąpić z urzędu, a przynajmniej - trudno bowiem od każdego oczekiwać postawy heroicznej - zminimalizować sankcję w każdy z dostępnych mu sposobów. Jeżeli sumienie nie wyrzuca mu skazywania za czyny, które z punktu widzenia praw przyrodzonych są pozbawione elementów zachowań przestępnych, gdyż represjonowanie tych czynów odpowiada jego systemowi wartości, interesom lub przekonaniom politycznym, to nawet wówczas obowiązuje go przestrzeganie zasad sprawiedliwości i obiektywizmu w orzekaniu. Musi wziąć pod uwagę bezinteresowność działań oskarżonego, brak spowodowania przez niego szkód materialnych albo dążenie do ich minimalizacji, działanie z motywów humanitarnych itp. W takich warunkach wyrok nie może być surowy nawet wówczas, gdy ustawodawca domaga się surowości” (A. Strzembosz. *M. Stanowska. Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*. Warszawa 2005). Bez wątplenia zatem orzeczenie (wspólnie z innymi członkami składu

orzekającego) przez sędziego E. M. w wyroku sygn. So.W [...] kary pozbawienia wolności wobec wyżej wymienionych za działalność związkową wiązało się z naruszeniem przepisów obowiązujących w PRL: Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. (Dz.U.1976.7.36 t.j. ze zm.), Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji nr 87 o Wolności Związkowej i Ochronie Praw Związkowych oraz obowiązującego ówczasie art. 26 § 1 k.k. z 1969 r., który to przepis stanowił, iż: „Nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome”, a zatem stanowiło naruszenie „zasad prawa, które przewyższają ważnością wszelkie ustawy”. Powyższe nakazuje zgodzić się ze stanowiskiem wnioskodawcy, iż czyn (wyrok) wskazany we wniosku stanowi nie tylko zbrodnię komunistyczną, ale także zbrodnię przeciwko ludzkości. Tego rodzaju sankcje karne jak te orzeczone wobec Z. R., H. D., J. F. oraz L. J., jawią się jako arbitralne, mające na celu przez swą surowość, zastraszenie przeciwników politycznych komunistycznego reżimu. Jeżeli chodzi o penalizację działalności związkowej, a więc działalności, co do zasady nie tylko nie zabronionej, ale przecież społecznie pożądaney i w czasie zaistnienia czynu E. M., pozostającą pod ochroną prawną Konstytucji PRL (art. 84 ust. 1 i 2 i art. 85) oraz przywołanej powyżej Konwencji nr 87, państwu wytycza się znacznie węższe granice niż w przypadku przestępstw polegających na organizowaniu bądź działaniu w organizacjach przestępczych. Jeżeli takie granice zostaną przekroczone przez ustawodawcę, to sędzia orzekający karę pozbawienia wolności za czyny polegające na prowadzeniu działalności związkowej, nie realizuje w ten sposób sprawiedliwości, ale dopuszcza się arbitralnego ucisku i celowej eliminacji z życia publicznego przeciwników politycznych państwa totalitarnego.

Jest obecnie wiedzą notoryjną, że po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 r., „jedną z podstawowych form terroru zastosowanego przez władze wobec społeczeństwa były represje karne. Zaliczyć do nich należy śledztwa i stosowane w nich metody, postępowanie sądowe i wydawane w ich rezultacie wyroki (...). Dla uznania winnym nie trzeba było dowodów, wielokroć wystarczały jedynie poszlaki, niekiedy zaś (...) i one stawały się zbędne (...). Podejmując działanie, nikt nie był w stanie przewidzieć czy w przypadku oskarżenia przed sądem zostanie skazany za swój czyn na kilka miesięcy, czy na 10 lat więzienia, mógł wreszcie stanąć przed

sądem i zostać skazanym nie podejmując żadnych działań” (Prawa człowieka i obywatela w PRL 13 XII 1981 – 31 XII 1982, opracował Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego, Instytut Literacki Paryż 1983 r., s. 69). „(...) w całym okresie stanu wojennego nacisk w orzecznictwie położony został, na tzw. prewencję i ochronną funkcję prawa karnego, na społeczne oddziaływanie kary. Wyroki w procesach politycznych miały mieć w założeniach zadanie odstraszenia, zniechęcenie do działań niepożądanych przez władzę, wymuszenie bezwzględności posłuszeństwa, przełamanie społecznego oporu (...). Nie ma to nic wspólnego z powszechnie przyjętym pojęciem wymiaru sprawiedliwości. Rola sądów ogranicza się w tej sytuacji do pełnienia funkcji narzędzia terroru władzy wobec społeczeństwa” (ibidem s. 98). Na rolę ówczesnie działających sądów, jako w pierwszej kolejności narzędzia represji wobec przeciwników politycznych wskazywało wprost telewizyjne wystąpienie z 13 grudnia 1981 r., przewodniczącego tzw. Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego – Wojciecha Jaruzelskiego, w którym zapowiedział, że: „osoby winne działania przeciw interesom socjalistycznego państwa oraz ludzi pracy będą odtąd karane z całą surowością, z wykorzystaniem wszystkich środków i uprawnień wynikających ze stanu wojennego” (cyt. za Prawo Karne stanu wojennego. pod red. A. Grześkowiak, Lublin 2003 r., s. 73). Na znaczenie komunistycznego wymiaru sprawiedliwości dla legitymizacji władzy totalitarnej wskazał także A. Rzepliński w jednej ze swoich prac: „Niezmierznie trudno jest rządzącym podtrzymywać mobilizację swoich zwolenników przeciwko ofiarom ich represji. W takiej sytuacji uwaga autorów represji skupiać się musi na sądach. Nie wynaleziono bowiem nic adekwatniejszego do rozstrzygnięcia o legalności decyzji podejmowanych w obrębie władzy wykonawczej niż wyrok sądu. Dlatego z tego instrumentu nie rezygnują dyktatury. Dyktat przy pomocy usprawiedliwiającego państwowe bezprawie wyroku sądowego jest poręcznym narzędziem władzy, niemającej demokratycznej legitymacji. Wyrok pozwala odrzeć ofiarę z godności, ukryć za kurtyną sali sądowej faktycznego autora decyzji” (A. Rzepliński. Przesłania sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956. Warszawa 2001). Jak wynika z ustaleń historyków zajmujących się okresem Stanu Wojennego w Polsce „najczęstsze były przypadki, gdy sędziowie posłusznie spełniali sugestie władz wojskowych i partyjnych,

wymierzając niekiedy nader surowe wyroki. Zdarzało się, że podczas rozpraw brutalnie ograniczano prawa oskarżonych i ich adwokatów. Sędziowie wydający wyroki lekceważyli też często regułę bezstronności oraz inne podstawowe zasady prawne (np. regułę: *lex retro non agit*)” (W. Polak. Specyfika represji stanu wojennego, w: Internowani i uwięzieni w stanie wojennym. red. T. Kurpierz. J. Neja. Katowice-Warszawa 2018. s. 23). Zaprezentowane powyżej wskazania wiedzy historycznej (które zgodnie z orzecznictwem SN uznać należy za fakty powszechnie znane w rozumieniu art. 168 k.p.k. - zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 9 marca 1993 r. sygn. akt WRN 8/93, LEX nr 20603), co do form i charakteru represji karnoprawnych stosowanych przez niektórych sędziów PRL po wprowadzeniu przez Radę Państwa z naruszeniem ówczesnie obowiązującej Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 2011 sygn. K 35/08 opublikowany Dz.U.2011.64.342) stanu wojennego, nakazują przyjąć, iż celem tychże represji było nie wymierzenie sankcji karnych sprawcom przestępstw, ale nie mające nic wspólnego z elementarnym poczuciem sprawiedliwości wyeliminowanie z życia publicznego poprzez pozbawienie wolności przeciwników (prawdziwych lub domniemanych) ustroju komunistycznego. To nakazuje rozważyć czy tego typu działania sędziów jak ten wskazany w rozpoznawanym w niniejszej sprawie wniosku prokuratora IPN o uchylenie immunitetu sędziowskiego nie stanowią nie podlegającej przedawnieniu zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 43 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 3 ustawy o IPN. Sąd Najwyższy przypomina, iż zgodnie z poglądem doktryny (z którym Sąd Najwyższy w tym składzie w pełni się utożsamia), co do cech jakimi powinien charakteryzować się czyn, polegający na pozbawieniu wolności, aby mógł zostać zakwalifikowany jako zbrodnia przeciwko ludzkości, „uwięzienie lub inne ciężkie pozbawienie wolności z pogwałceniem fundamentalnych zasad prawa międzynarodowego jest trudne do zdefiniowania, zwłaszcza, że Statut (Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U.2003.78.708; zwany dalej statutem – uwaga Sądu) oraz „Elementy zbrodni” (chodzi o dokument ONZ, ICC Elements of Crimes, U.N. Doc. PCNICC/2000/1/Add.2 2000 – uwaga Sądu) nie dają w tym zakresie zadowalających wskazań interpretacyjnych. W takiej sytuacji trzeba posiłkować się innymi regulacjami prawa

międzynarodowego, w tym także zwyczajem międzynarodowym (...) za uwięzienie uważać należy pozbawienie wolności na podstawie prawomocnego wyroku sądu karnego, przypisującego zawinienie przestępstwa, wymierzającego podlegającą wykonaniu karę pozbawienia wolności bądź jej odpowiednik związany immamentnie z osadzeniem. Mając na uwadze niniejszą zbrodnię przeciwko ludzkości (bezprawne pozbawienie wolności – uwaga Sądu), osądzenie pokrzywdzonego powinno być tendencyjne – to znaczy dokonane z pogwałceniem zasad postępowania karnego (między innymi zasady prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, prawa do sądu) (...). Fundamentalne zasady prawa międzynarodowego, wbrew pozorom, stanowią pojęcie szerokie i niejednoznaczne. W ujęciu analizowanej zbrodni międzynarodowej chodzić będzie przede wszystkim o naruszenie zasad postępowania karnego w zakresie orzekania i wykonywania pozbawienia wolności. Przykładowo – zasady takie wynikają z Konwencji Rady Europy z 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Artykuł 5 niniejszego aktu prawnego stanowi, że nikt nie będzie pozbawiony wolności z wyjątkiem ściśle określonych przypadków, jeżeli są one przewidziane w prawie wewnętrznym danego państwa. Dodać należy, iż muszą one nie tylko wynikać z przepisów prawa materialnego, ale też być zastosowane zgodnie z obowiązującą procedurą” (J. Jurewicz. Szczególne miejsce ludobójstwa wśród zbrodni przeciwko ludzkości w: *Studia Prawno-Ekonomiczne*. t. XXXIV. 2011. s.138).

Jedną z pierwszych propozycji wykładni pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości zawarto w uchwale z dnia 26 października 1946 r., Kongresu Prawników Demokratów (*Association Internationale des Juristes Democrates – le Droit du Service de la Paix*), jaki odbył się w Paryżu. W uchwale tej (zwanej danej uchwałą z 26 października 1946 r.) m.in. czytamy: „winnymi zbrodni przeciwko ludzkości są i odpowiadają za nie ci, którzy przeprowadzają eksterminację lub prześladują jednostkę lub grupę jednostek z powodu ich narodowości lub rasy, ich religii lub przekonań. Zbrodnie te będą karane nawet w wypadku popełnienia ich przez jednostki lub organizacje, działające w charakterze organów państwa, z zachętą z jego strony lub za milczącą zgodą; zbrodnie przeciwko ludzkości są niezależne od pojęcia stanu wojny” (T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie*. Warszawa-

Kraków 1948. s. 439). Odnosząc się do definicji pojęcia „zbrodni przeciwko ludzkości” użytego w art. 3 ustawy o IPN, którą ma stanowić czyn wskazany we wniosku prokuratora IPN o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej E. M., przypomnieć należy, że definicję tego pojęcia poddano analizie m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2013 r., sygn. akt IV KO 79/12, LEX nr: 1277778, czytamy tam: „Zbrodniami przeciwko ludzkości są zaś, stosownie do art. 3 ustawy o IPN, poza zbrodniami ludobójstwa w rozumieniu Konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Dz.U.1952.2.9 i 10, z późn. zm.), także »inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane albo tolerowane«. W orzecznictwie już w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. wskazywano, że chodzi tu o przestępstwa wypełniające znamiona zbrodni lub umyślnych występów określonych w ustawodawstwie polskim, a należących do przestępstw wskazanych m.in. w art. VI pkt c Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, będącej integralną częścią Porozumienia zawartego w Londynie 8 sierpnia 1945 r., do którego Polska przystąpiła (Dz.U.1947.63.367), czy w Konwencji z dnia 26 listopada 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości» (Dz.U.1970.26.208 z późn. zm. – załącznik). Podobne stanowisko prezentowane jest także pod rządami obecnego Kodeksu karnego, z powoływaniem się na te akty międzynarodowe (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2001, sygn. akt II KKN 175/99, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 47, czy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 września 2011 r., sygn. akt II AKz 393/11, LEX nr: 1108590). Wskazana zaś wyżej Konwencja z 1968 r. odwołuje się do Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, o jakim mowa we wskazanym wcześniej Porozumieniu z 1945 r., który we wspomnianym art. VI za zbrodnie przeciwko ludzkości uznaje też m.in. "prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych". Zbrodniami przeciwko ludzkości nie są zatem wyłącznie zachowania, które były ukierunkowane na unicestwienie jakiejś grupy narodowościowej, politycznej, społecznej czy religijnej, lecz także działania o nie tak drastycznym wydźwięku, ale

mające charakter prześladowań z powodów politycznych poszczególnych jednostek, z racji ich poglądów charakterystycznych dla określonych grup społecznych lub przynależności do określonej organizacji, gdy prześladowania te dotyczą je w związku z podejmowaniem przez funkcjonariuszy niedemokratycznego państwa określonych akcji wynikających z decyzji władzy takiego państwa. Wartym przypomnienia jest też pogląd Witolda Kuleszy, że: „przestępstwo obrazy sprawiedliwości w najcięższej postaci, tj. zbrodni przeciwko ludzkości, polega na karaniu przy użyciu sądowego instrumentarium, na podstawie prawa nieludzkiego, bo sprzecznego z cywilizacyjnie zdeterminowanym rozumieniem tego, co sprawiedliwe i czemu służyć ma prawo, w sposób choćby zgodny z jego literą, stanowiące prześladowanie osób, z przyczyn politycznych, narodowościowych, rasowych lub religijnych” (W. Kulesza, *Crimen Laesae Iustitiae – odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa Norymberskiego, Niemieckiego, Austriackiego i Polskiego*, Łódź 2013. s. 43).

Wskazany we wniosku prokuratora IPN czyn E. M., był niewątpliwie elementem masowej praktyki PRL-owskich władz polegającej na odstraszeniu i zniechęceniu do działań wymierzonych w porządek polityczny wynikający z dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, i eliminacji (poprzez pozbawienie wolności) osób, które korzystając z przysługujących im na mocy Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. i Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz.U.1977.38.167), domagały się poszanowania ich swobód i wolności. Wskazuje na to treść uzasadnienia wyroku sygn. So. W [...], w którym sąd odmawiając „złagodzenia wymierzonych” oskarżonym kar (k. 699, IVa akt IPN) uzasadnia to koniecznością „społecznego oddziaływania kary”, co w realiach polityczno-społecznych roku 1982 oznaczało nakłonienie społeczeństwa od niepodejmowania działalności związkowej. Ustalone w toku dotychczasowego śledztwa fakty uzasadniają podejrzenie popełnienia przez E. M. zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiącej zarazem zbrodnię komunistyczną w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o IPN, który to przepis stanowi: „Zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka

wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia”.

Z faktu, że we wskazanej we wniosku prokuratora IPN sprawie, E. M. nie złożył *votum separatum*, w kontekście obowiązującego ówczesnie przepisu art. 95 § 1 kodeksu postępowania karnego z 1969 r. i obowiązującego aktualnie art. 108 § 1 k.p.k., które to przepisy zakazywały i zakazują bezwzględnie dokonywania ustaleń przebiegu narady i głosowania sędziowskiego nad orzeczeniem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2014 r. sygn. SNO 40/13, LEX nr: 1430401, teza 4; J. Skorupka, Art. 108, teza 1 i 3, w: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166. Warszawa 2017; W. Grzeszczyk, Art. 108, teza 1, 2 i 3, w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. IX. Warszawa 2012; red. D. Świecki, Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Tom I, teza 2 i 3, s. 490-491), wynika stanowiące *preasumptio iuris ac de iure* domniemanie, że wskazane we wniosku prokuratora IPN orzeczenie, w którego wydaniu brał udział E. M. zapadło jednomyślnie. Jakikolwiek ewentualne kwestionowanie owej jednomyślności przy wydaniu wskazanego we wniosku prokuratora IPN wyroku, jest w myśl obowiązujących obecnie przepisów dowodowo irrelewantne (red. D. Świecki. Ibidem. teza 3. s. 491). Zgodzić się bowiem należy z poglądem doktryny, że „jedyną sytuacją, gdy może nastąpić ujawnienie tajemnicy narady i głosowania, bez naruszania przepisu art. 108 § 1, jest zaznaczenie zdania odrębnego i treść jego uzasadnienia” (J. Grajewski, L. K. Paprzycki, Art. 108, teza 4, w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Zakamycze 2003). Z tego powodu nie sposób zaakceptować stanowisko wyrażone przez inny skład Sądu Najwyższego, że: „(...) nie można sędziemu przypisać przewinienia polegającego na uczestnictwie w wydaniu orzeczenia, choćby mającego charakter procesowy, przez sąd orzekający w składzie kolegialnym, ponieważ odpowiedzialność dyscyplinarna jest odpowiedzialnością zindywidualizowaną” (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2013 r., sygn. akt SNO 31/13, LEX nr: 1393804). Podkreślić bowiem trzeba, że każde orzeczenie wydane przez sąd w składzie kolegialnym, w którym sędzia nie złożył zdania odrębnego, musi być jak wykazano to powyżej, potraktowane jako orzeczenie wydane jednomyślnie przez wszystkich członków

składu orzekającego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2021 r. sygn. II DIZ 1/21, LEX nr: 3119804 Przyjęcie za prawidłowy poglądu, wyrażonego w przywołanym powyżej orzeczeniu sygn. SNO 31/13, oznaczałoby uznanie, iż wbrew art. 2 Konstytucji, który stanowi o tym, że Rzeczpospolita jest Państwem prawa, art. 42 Konstytucji zawierającemu zasadę nieuchronności odpowiedzialności karnej oraz art. 45 § 1 Konstytucji stanowiącemu, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny, niezawisły sąd, a także wbrew naczelnej zasadzie procesu karnego ujętej w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. – nakazującej takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, sędzia za przestępstwo popełnione w związku z wydaniem orzeczenia w składzie kolegiальnym nigdy nie mógłby ponieść odpowiedzialności karnej, a przecież polskie ustawodawstwo nie zna instytucji immunitetu materialnego sędziego. Gdyby zamiarem ustawodawcy było wyłączenie możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziego za przestępstwo popełnione w związku z wydaniem przezeń orzeczenia, wówczas ustawodawca zamieściłby stosowny przepis w kodeksie karnym lub innej ustawie, o niepodleganiu karze przez sędziego za jego działalność orzeczniczą, podobnie jak zrobił to w art. 105 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej w odniesieniu do posłów, wyłączając możliwość pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego. Normy prawne, w tym także karnoprocesowe (a do takich niewątpliwie należą przepisy o tajemnicy narady sędziowskiej) nigdy nie są tworzone wyłącznie pod kątem jednostek, co do których wiadomo, że będą ich sumiennie przestrzegały, ale również z uwzględnieniem marginesu bezprawnego zachowania osób je stosujących (naginanie prawa lub wręcz jego łamanie). System prawny zawsze i w każdej sytuacji musi przewidywać jakąś możliwość reakcji na nieprawidłowości, w opisanym zakresie zwłaszcza wyczerpujące znamiona czynu zabronionego. Dokonując wykładni przepisów procedury karnej (w tym art. 108 § 1 k.p.k.), pamiętać należy, iż przepisy te mają zapewnić osiągnięcie sprawiedliwości (por. Paweł Wiliński: Proces karny w świetle Konstytucji. Warszawa 2011. s. 98-103), a nie ochronę sędziów pod pozorem obrony niezawisłości, przed

odpowiedzialnością karną za przestępcze nagiwanie prawa popełnione w związku z wydanym orzeczeniem.

Dowody te nakazują przyjąć za uprawdopodobnione, że orzekając wobec ww. oskarżonych kary pozbawienia wolności oraz utraty praw publicznych, E. M. naruszył obowiązujące ówczesznie przepisy prawa.

Sąd Najwyższy stwierdza, że zamierzone i świadome tzn. nie będące wynikiem błędu wymierzenie przez sąd, z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad regulujących kwestie postępowania karnego i zasad regulujących podstawy pociągnięcia do odpowiedzialności karnej (w szczególności zasady określonej przez obowiązujący ówczesznie art. 26 § 1 k.k. z 1969 r., iż przestępstwem jest tylko czyn realizujący znamiona określone w ustawie karnej, o stopniu społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy), kary bezwzględnego pozbawienia wolności, jest nie tylko czynem zabronionym określanym jako przekroczenie uprawnień lub „nagięcie prawa”, ale także musi być traktowane jako przestępstwo bezprawnego pozbawienia wolności. Wszak sprawca takiego czynu swoim zamiarem, co najmniej ewentualnym, obejmował konsekwencję swojego orzeczenia w postaci pozbawienia wolności osoby niewinnej. To pozwala wskazać we wniosku prokuratora IPN czyn sędziego E. M. zakwalifikować jako niepodlegającą przedawnieniu zbrodnię przeciwko ludzkości, zbrodnię komunistyczną w rozumieniu art. 43 Konstytucji RP oraz art. 2 i 3 ustawy o IPN w zw. z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. Przypomnieć też należy, że zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwem, zbrodnia przeciwko ludzkości, polegająca na pozbawieniu wolności z naruszeniem zasad prawa karnego z powodów m.in. politycznych, nie musi mieć charakteru masowego, może ona dotyczyć nawet tylko jednej ofiary (por. cyt. wyżej uchwała z 26 października 1946 r., T. Iwanek, „Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnia przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym, Warszawa 2015, s. 230; podobnie: T. Cyprian i J. Sawicki. w: Prawo Norymberskie, Warszawa – Kraków 1948. s. 445 oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r. sygn. akt V KK 168/12, LEX nr: 1235905).

Uznać zatem należy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przedłożony przez prokuratora IPN, w sposób więcej niż dostateczny (w rozumieniu 313 k.p.k. oraz art. 80 § 2c u.s.p.), uprawdopodobnił podejrzenie popełnienia przez

sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku E. M. czynu wskazanego we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ww. sędziego.

Z tych też powodów, Sąd Najwyższy uchwalił jak w sentencji.

W niniejszej uchwale Sąd Najwyższy musi krytycznie odnieść się do zaproponowanej przez wnioskodawcę konstrukcji zarzutów popełnienia przestępstwa jakie prokurator IPN zamierza przedstawić sędziemu Sądu Najwyższego w stanie spoczynku E. M.. Sad Najwyższy nie podziela stanowiska oskarżyciela publicznego, iż należało przyjąć, że opisane we wniosku zachowanie sędziego E. M. stanowiło cztery różne czyny zabronione.

Z treści wniosku wynika, iż w ocenie prokuratora IPN sędziego E. M. wydając jeden przecież wyrok w sprawie So.W [...] wobec czterech oskarżonych dopuścił się czterech przestępstw popełnionych w tym samym momencie, w ten sam sposób, jednym zachowaniem. Pogląd ów pozostaje w oczywistej, wręcz rażącej sprzeczności z treścią art. 11 § 1 k.k., który to przepis stanowi, iż: „ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo”. Zgodzić się należy ze stanowiskiem doktryny i poglądem orzecznictwa, że: „gdy określony fragment ludzkiego zachowania narusza jedną normę sankcjonującą (a z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie – uwaga SN), może być tylko jednym przestępstwem” (M. Królikowski i R. Zawłocki. Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna. Tom I. Warszawa 2015. s. 312, nb. 13). „O jedności czynu (przestępstwa) świadczy jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w zajściu oraz jedność zamiaru sprawców przestępstwa, choćby rozwój zdarzeń w trakcie zajścia, nie zawsze zależny od sprawców, dzielił zdarzenie na kilka zajść, z pozoru odrębnych. Nie ma istotnego znaczenia ilość skutków czy pokrzywdzonych osób, ale ilość działań podjętych z tym samym zamiarem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 kwietnia 2001 r., sygn. AKa 63/01, LEX nr: 48430; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2006 r., sygn. III KK 164/05, LEX nr: 180805).

Nie jest zatem możliwym do zaakceptowania pogląd wnioskodawcy, iż E. M., wydając jako ówczesny sędzia sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. wskazany we wniosku wyrok skazujący 4 osoby na karę pozbawienia wolności dopuścił się czterech różnych przestępstw. Przeciwno takiej konstrukcji przemawiają: jedność miejsca, jedność czasu i jedność zamiaru, i narusza jedność kary sankcjonowanej,

tj. art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego (zapadłym co prawda na gruncie ustawy prawo o prokuraturze, ale zachowującym aktualność także w odniesieniu do immunitetów sędziowskich: „Sąd dyscyplinarny w postępowaniu w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, pozbawiony jest możliwości ingerowania w opis czynu i kwalifikację prawną zarzutu wskazanego we wniosku prokuratora. Zdaniem Sądu Najwyższego, sąd dyscyplinarny nie powinien badać również - co do zasady - poprawności stawianego zarzutu oraz wskazanej w nim kwalifikacji prawnej. Analizie podlega jedynie dostateczne prawdopodobieństwo wyczerpania wszystkich znamion czynu zabronionego wskazanego we wniosku” (uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2021 r., sygn. II DIZ 32/21, LEX nr: 3181406). Kierując się powyższym stanowiskiem Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, podejmując uchwałę, nie zdecydował się dokonać modyfikacji projektu postanowienia o przedstawieniu zarzutów wskazanego we wniosku prokuratora IPN, Sąd Najwyższy poprzestał jedynie na wykazaniu jego wadliwości.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie zdecydował o obniżeniu uposażenia E. M. jego uposażenia na podstawie art. 129 § 3a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2019.52 t.j. ze zm.) w zw. z art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2019.825 t.j.) z uwagi na fakt, że przeciwko E. M. nie toczy się w związku z przedmiotową sprawą postępowanie dyscyplinarne, zaś przepis art. 129 § 3a cytowanej powyżej ustawy wyraźnie stanowi, że: „jeżeli sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, z urzędu obniża w granicach od 25% do 50% wysokość jego uposażenia na czas trwania postępowania dyscyplinarnego”. Rozszerzenie pojęcia „postępowanie dyscyplinarne” na pojęcie „postępowanie karne” stanowiłoby naruszenie zakazu stosowania wykładni rozszerzającej przepisów regulujących prawa i wolności obywatela, na jego niekorzyść.

a.s.

